

"Sońka" w Indiach. Po protestach - drugi spektakl z korektą [ROZMOWA]

WIADOMOŚCI Z BIALEGOSTOKU 15.02.2016, 23:39

Monika Żmijewska



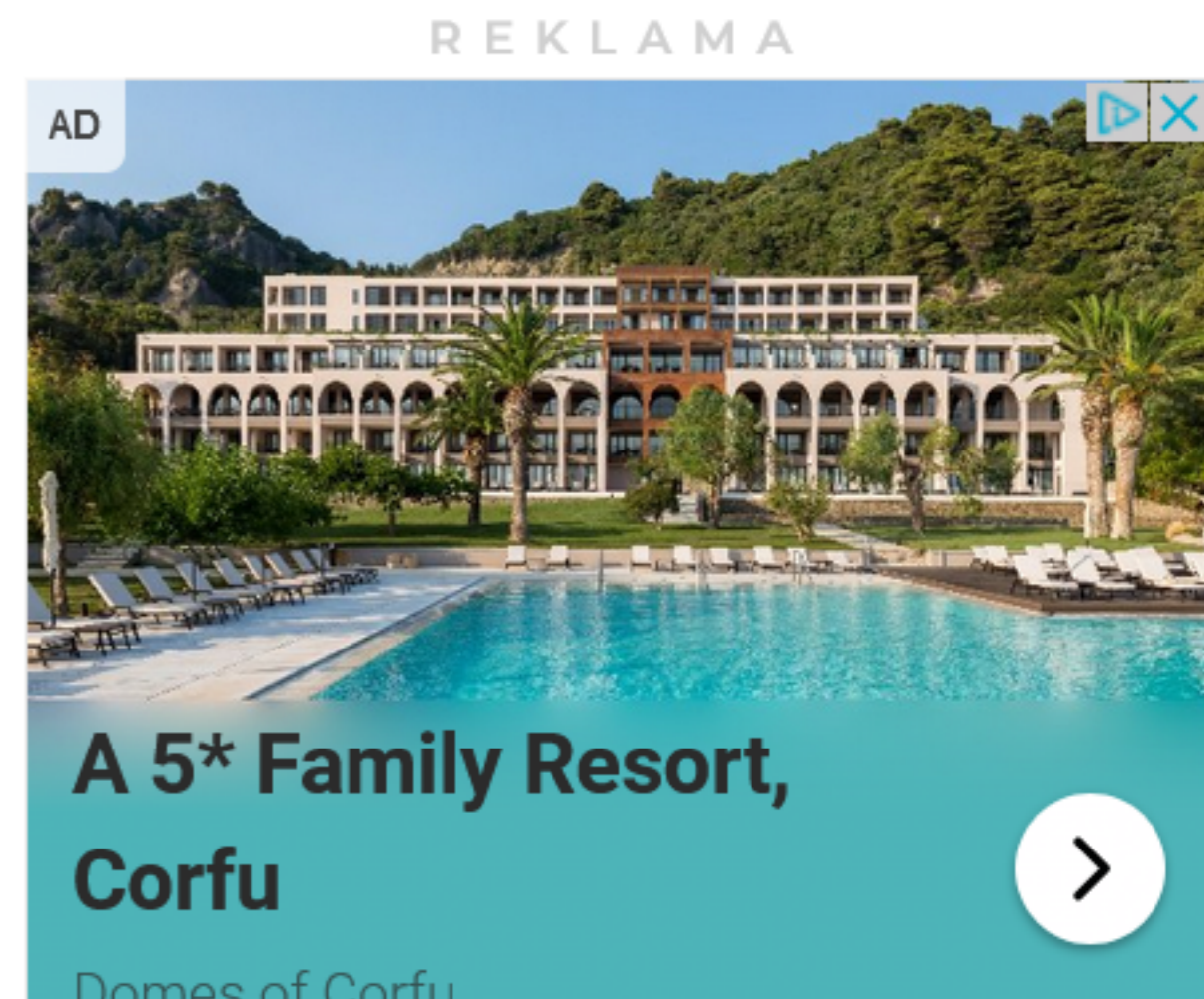
• "Sońka" Ignacego Karpowicza w reż. Agnieszki Korytkowskiej-Mazur w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku. N/Z Aleś Malczanau (MARCIN ONUFRYJUK)



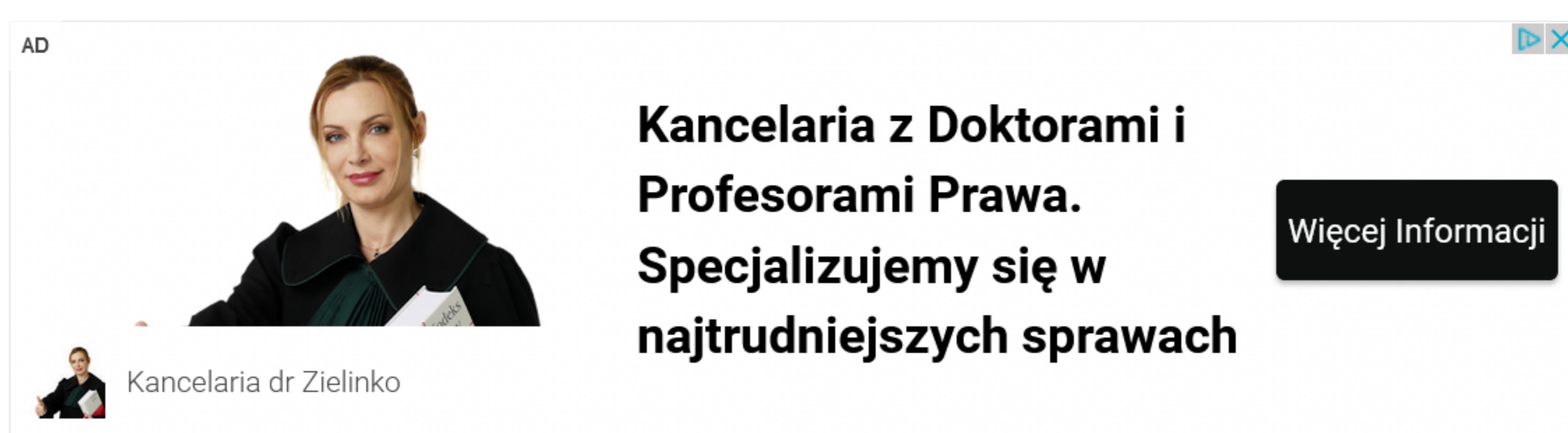
BIAŁYSTOK
SPEKTAKL
TEATR
DRAMATYCZNY

Istniały obawy, że dojdzie do sabotażu spektaklu w New Delhi. Ale "Sońkę" ostatecznie przyjęto owacją na stojąco i oklaskami - mówi Agnieszka Korytkowska-Mazur, reżyserka spektaklu białostockiego Teatru Dramatycznego. Jednak po tym jak po pierwszym pokazie "Sońki" w Bhubaneswar na zachodzie Indii przeciw kilkusekundowej scenie nagości w spektaklu zaprotestował stanowy minister kultury - białostocki zespół zdecydował się dokonać korekt tej przejmującej sceny

Białostocki Teatr Dramatyczny gości właśnie na Festiwalu Bharat Rang Mahotsav, największym festiwalu teatralnym w Indiach, na którym spektakle prezentuje 65 zespołów indyjskich i 15 zagranicznych. Teatr pojechał do Indii z "Sońką" - spektaklem o miłości niemożliwej, która jednak na Podlasiu się zdarzyła - między prostą białoruską dziewczyną i oficerem SS (a opisaną w powieści Ignacego Karpowicza pod tym samym tytułem). Spektakle zaproszone przez National School of Drama w New Delhi prezentowane są nie tylko w stolicy Indii - dlatego nim "Sońka" została pokazana w New Delhi w poniedziałkowy wieczór (15.02) - wcześniej, w piątek (12.02), wystawiona została stolicy stanu Odisha (Orisa), mieście Bhubaneswar.



REKLAMA



I właśnie tam doszło do skandalu. Ale dopiero następnego dnia po przedstawieniu. W sobotę przeciw kilkusekundowej scenie nagości zaprotestował Ashok Panda, stanowy minister kultury. Przejmującą i smutną scenę, w której z młodziutkiej Sońki (granej przez Katarzynę Siergiej) zdzierana jest górna część sukni, nazwał wulgarną.

Wkrótce też doszło do zniszczenia sali teatru, w którym odbywał się białostocki spektakl, przez aktywistki jednej z organizacji stanu Odisha. Sprawę opisały indyjskie gazety, m.in. "The Indian Express" - o czym informowaliśmy: ["Sońka" oprotestowana \(i wspierana\) w Indiach](#)

Dzisiejszego wieczora, w New Delhi ostatecznie nikt nie zakłócił spektaklu, czego wstępnie obawiali się organizatorzy głównego festiwalu. Spektakl się odbył. Ale z pewnymi modyfikacjami.

Rozmowa o spektaklu

Monika Żmijewska: Jak widzowie odebrali piątkowy spektakl "Sońki" w Bhubaneswar w stanie Odisha?

Agnieszka Korytkowska-Mazur, reżyserka spektaklu, dyrektor Teatru Dramatycznego w Białymstoku: - W Bhubaneswar zagraliśmy na pierwszej edycji festiwalu tzw. Prallel Festival, który jest filią festiwalu National School of Drama w Delhi, mającego o wiele dłuższą tradycję. Spektakl został przyjęty owacyjnie. Następnego dnia otrzymaliśmy kilka informacji prasowych oraz oficjalne komunikaty o zdewastowaniu siedziby festiwalu przez grupę aktywistek z Odishy. W piśmie, które otrzymaliśmy od organizatorów festiwalu przeczytaliśmy, iż "in the play, a scene showing a kind of nudity was performed and it largely hurt the sentiments of audience watching the performance in the auditorium and outside people general" [w sztuce przedstawiono scenę pokazującą rodzaj nagości, co w dużej mierze rani uczucia publiczności oglądającej spektakl w sali i na zewnątrz -red.]. Jednocześnie otrzymaliśmy oficjalny list pisany w imieniu artystów występujących w innych, zaproszonych na festiwal teatrach. Napisali m.in. "We are in solidarity with you. The association of theatre groups is also standing in favor of you. Media has turned in favor also. Just go ahead to show the truth. Thanks for excellent show. Please share our solidarity with all team members. You will receive support from our state association named Odisha Natya Sangh. All the best. Subodh" [jesteśmy z wami solidarni. Sprzyja wam stowarzyszenie grup teatralnych, media również. Idźcie do przodu, by pokazać prawdę. Dziękujemy za doskonały występ. Proszę podzielić się naszą solidarnością ze wszystkimi członkami zespołu. Macie wsparcie naszego stowarzyszenia państwowego Odisha Natya Sangh. Wszystkiego najlepszego. Subodh - red.].

Czy poza negatywną opinią ministra kultury stanu Odisha i zachowaniem wspomnianych wandalów spotkaliście się z jakimiś innymi negatywnymi reakcjami?

- Do głosów zaniepokojonych naszym występem dołączyli organizatorzy festiwalu, którzy zaprosili nasz spektakl do udziału w festiwalu oraz Instytut Polski w Delhi. W tym czasie z oficjalną wizytą w Indiach był także minister kultury prof. Piotr Gliński, ale nie otrzymaliśmy żadnych oficjalnych pism w tej sprawie ze strony Ministerstwa Kultury w Polsce.

Jak przebiegł drugi spektakl, już w New Delhi, w poniedziałkowy wieczór?

- Istniały obawy o sabotaż dzisiejszego spektaklu. Ale spektakl został ostatecznie przyjęty owacją na stojąco wyrażoną przez wielu widzów oraz oklaskami pozostałych. Jak się dowiedzieliśmy, nikt nie opuścił widowni w trakcie spektaklu oraz nie wydarzyły się żadne incydenty przerywające spektakl.

Czy organizatorzy festiwalu w związku z zamieszeniem, do którego doszło w piątek w Bhubaneswar po pierwszym spektaklu, narzucili jakieś zmiany w przedstawieniu?

- Organizatorzy wydali oficjalne obwieszczenie, w którym stwierdzili, iż scena nagości wydarzyła się przypadkowo. W czasie oficjalnego spotkania zostaliśmy poproszeni o złożenie obietnicy, iż żadna ze scen naruszająca uczucia widzów nie pojawi się w dzisiejszym spektaklu. Jako artyści, zdecydowaliśmy się nie wyrzucać sceny nagości, która wzburzyła widownię w Bhubaneswar, a poddać ją korekcie nie naruszającej integralności i wymowy spektaklu. Scena ta została opowiedziana w języku angielskim przez grającego reżysera Rafała Maćkowiaka w bezpośrednim zwrocie do widzów spektaklu "Sońka", utrzymana w konwencji i informująca ich jak wygląda ona w oryginale.

Zagraliście w zupełnie innym kręgu kulturowym, w którym swastyka znaczy zupełnie coś innego niż u nas. W Europie i Ameryce prastary azjatycki symbol szczęścia i pomyślności został zawłaszczony przez nazistów i kojarzy się jednoznacznie z hitlerowskimi zbrodniami. Czy po scenie ze swastyką w czole młodej Sońki granej przez Katarzynę Siergiej, pojawiły się jakieś komentarze? Czy widzom potrzebny był jakiś dodatkowy opis?

- W opowiedzianej przez Rafała Maćkowiaka scenie symbol swastyki został wyjaśniony. Wyjaśnione zostało również znaczenie tej sceny, odpierające atak jednej z gazet, w której dziennikarz stwierdził, iż "Naziści zgwałcili kobiety". Takiej sceny nie ma bowiem w naszym spektaklu.

W Indiach krowy mają status świętości, są otaczane szacunkiem i chronione. Mieszkańcy Indii starają się powstrzymać od jedzenia wołowiny. Czy finałowa scena spektaklu "Sońka" z krową uległa zmianie, wymagała dodatkowego wyjaśnienia?

- Zdecydowaliśmy, iż finałowy moment z krową w kontekście hinduskiego kręgu kulturowego wyczyścić znaczenie tej sceny. Rozpuściwszy tutejszych widzów zrezygnowaliśmy z wiązania i bicia krowy.

Czy spektakl musiał być wcześniej obejrzany i zaakceptowany przez organizatorów?

- Spektakl został zgłoszony do udziału w festiwalu obok 500 spektakli z całego świata, w tym kilkunastu innych spektakli z Polski, m.in. Teatru Powszechnego z Warszawy. Nagrana wersja "Sońki" była identyczna z wersją premierową i jako taka została zaakceptowana przez organizatorów, oceniona przez 33 specjalistów i zaproszona do Indii.

REKLAMA

AD

A 5* Family Resort, Corfu

Domes of Corfu

REKLAMA

AD

Klassenfotos von 1940-49, 1950-59, 1960-69, 1970-79, 1980-89, 1990-99 und den 2000ern

StayFriends

REKLAMA